

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/239303,Marek-Handerek-Aktywnosc-wywiadu-wojskowego-PRL-na-terenie-Chin-1976-1989.html>
19.03.2026, 20:57

Marek Hańderek: Aktywność wywiadu wojskowego PRL na terenie Chin: 1976-1989

Choć na pierwszy rzut oka działalność szpiegowska wywiadu wojskowego PRL (w tamtym czasie Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) na terenie komunistycznych Chin może się wydawać nieco zaskakująca, miała swoje uzasadnienie w rozłamie, jaki dokonał się wewnątrz bloku komunistycznego w latach 60.

[Daleki Wschód](#) [Stosunki międzynarodowe](#) [Tajne służby](#)

18.03

Przez całą dekadę eskalował, zaś w kolejnych dwóch trwał, spór ideologiczno-polityczny między Moskwą i Pekinem, który doprowadził do tego, że państwa satelickie Związku Sowieckiego, w tym PRL, zaczęły postrzegać komunistyczne Chiny bardziej jako adversarza niż sojusznika. W takich okolicznościach nie tylko Moskwa, ale również inne państwa komunistyczne bloku sowieckiego rozpoczęły działalność wywiadowczą na terenie dawnego bliskiego partnera.

Od współpracy do wrogości

Chociaż w sferze wywiadowczej we wcześniejszych dekadach relacje między PRL i ChRL nie były zbyt intensywne, to należy zaznaczyć, że w trakcie trwania wojny koreańskiej (1950-1953) i przez pewien czas po jej zakończeniu miała miejsce wymiana różnego rodzaju dokumentów i materiałów wojskowych. Korzystała na niej głównie komunistyczna Polska, która pozyskiwała od Chińczyków (a częściowo także od wywiadu wojskowego Korei Północnej) różnorodne dokumenty na temat działań, organizacji, taktyki i uzbrojenia wojsk amerykańskich walczących w Korei.

Od Chińczyków wywiad wojskowy PRL otrzymał także dane osobowe kilkudziesięciu amerykańskich jeńców wojennych polskiego pochodzenia. Pomimo rozważań na temat ewentualnego podjęcia próby ich werbunku do pracy na rzecz wywiadu wojskowego PRL, nie ma żadnych informacji wskazujących, że takie próby zostały kiedykolwiek przeprowadzone.

Gdy nastał rozłam sowiecko-chiński, wywiad cywilny PRL (Departament I MSW) stosunkowo wcześnie, bo już w 1964 r., ustanowił swoją rezydenturę na terenie Chin. Taka sama decyzja w centrali wywiadu wojskowego zapadła dopiero 12 lat później. Działająca pod przykryciem attachatu wojskowego rezydentura Zarządu II rozpoczęła swoją aktywność w 1976 r. pod kryptonimem „Pagoda”.

Jako najważniejsze uzasadnienie objęcia ChRL działalnością wywiadowczą centrala wywiadu wojskowego wskazywała wyraźnie wrogi kurs polityczny Chin wobec większości państw komunistycznych, w tym PRL, a także podjętą przez Chiny współpracę z USA i innymi państwami kapitalistycznymi, uderzającą w obóz sowiecki.

Kadry

Pierwszym rezydentem Zarządu II w ChRL został urodzony w Harbinie komandor Aleksander Kosiński „Reformator”, który dzięki dzieciństwu spędzonemu na terenie Chin płynnie posługiwał się językiem mandaryńskim. Z drugiej strony nie służył on wcześniej w Zarządzie II, więc nie posiadał doświadczenia w pracy wywiadowczej.

Zdecydowanie bardziej wykwalifikowany w tym względzie był jego następca, płk Stanisław Golach „Azur”. Golach pracował w wywiadzie wojskowym już od pierwszej połowy lat 50., m.in. na zagranicznych placówkach w USA i Kanadzie. Rezydenturą w Chinach kierował od końca 1979 r. do jesieni 1983 r. Podobnie sprawa przedstawiała się w przypadku kolejnego rezydenta, płk. Romana Tomaszewskiego „Żaka”, który służył w Zarządzie II od lat 50. i miał za sobą zarówno wyjazdy do pracy zagranicą (m.in. w Wielkiej Brytanii i Libanie), jak i pełnienie wysokich funkcji w centrali wywiadu wojskowego. Rezydentem w Chinach Tomaszewski był od jesieni 1983 r. do jesieni 1987 r. Ostatnim pełniącym tę funkcję był płk. Janusz Puchta „Ludomir”, służący w wywiadzie wojskowym od początku lat 60. i również posiadający doświadczenie w pracy za granicą, m.in. w Egipcie i Wielkiej Brytanii. Kierował on rezydenturą w Chinach od jesieni 1987 r. przynajmniej do połowy 1990 r.

Rezydentura Zarządu II w Chinach nie była dużą strukturą. Przez większość okresu jej istnienia jednocześnie na terenie ChRL w jej składzie znajdowało się dwóch, maksymalnie trzech oficerów kadrowych oraz jeden lub dwaj współpracownicy. Tym samym nie liczyła ona jednorazowo więcej niż 5 osób, a zazwyczaj było ich mniej. Większość osób wchodzących w jej skład pełniło oficjalne stanowiska w Pekinie, natomiast pojedyncze osoby pracowały w Kantonie i Szanghaju, pod przykryciem Konsulatów Generalnych PRL.

Próby werbowania agentów i zagranicznych informatorów

Chociaż przy okazji powoływania do życia „Pagody” w centrali Zarządu II pojawiła się myśl, aby rezydentura nie zajmowała się werbowaniem agentów na terenie Chin, lecz by czyniono to z terenu państw ościennych lub pod fałszywą flagą, a więc podszywając się pod oficerów wywiadów innych państw, późniejsza praktyka pokazała, że linia taka nie była konsekwentnie realizowana.

Pierwotne założenia wynikały z daleko posuniętych prób ukrycia działalności wywiadowczej prowadzonej przeciw ChRL na jej terytorium. To zaś było efektem złożoności politycznych relacji z tym krajem. Niezmiennie było to państwo komunistyczne, które jednak wplątało się we wspomniany wieloletni konflikt ideologiczny i polityczny z ZSRS, a częściowo także z jego satelitami. Z drugiej jednak strony władze PRL uważały ten spór za szkodliwy dla szeroko rozumianego obozu komunistycznego i na różnych etapach sygnalizowały takie stanowisko zarówno wobec władz w Moskwie, jak i w Pekinie. Nie chciały więc, aby jawne szpiegowanie na terenie ChRL jeszcze bardziej skomplikowało i tak już napięte i trudne relacje z tamtejszym rządem.

Zachowane dokumenty wskazują na to, że o ile najwyraźniej nie próbowano werbować agentów lub świadomych informatorów wśród obywateli chińskich, o tyle rozpatrywano pod tym kątem pracujących w Chinach obcokrajowców: przede wszystkim dyplomatów oraz przedstawicieli attachatów wojskowych. Pod koniec lat 70. rezydenturze udało się zwerbować attaché wojskowego jednego z państw afrykańskich, którego w dokumentacji określono jako agenta. Po kilku latach skonkludowano jednak, że nie był to współpracownik szczególnie efektywny, a dostarczane przez niego informacje nie przedstawiały dużej wartości.

Wśród rozpracowywanych obcokrajowców, o których przez pewien czas rezydentura myślała jako o potencjalnych kandydatach na agentów, znaleźli się też m.in. dwaj attaché wojskowi Indii, attaché wojskowy Zambii i dyplomata z Zairu. Byli to więc głównie przedstawiciele państw – jak to wówczas określano – Trzeciego Świata. Mimo zbierania informacji o nich i utrzymywania kontaktów, czasami także na stopie towarzyskiej, prawdopodobnie nie doszło do próby werbunku

któregokolwiek z nich. W takich warunkach nie może zaskakiwać, że w okresowych ocenach pracy typowniczo-werbunkowej, „Pagoda” najczęściej otrzymywała ocenę dostateczną.

[Czytaj artykuł Marka Hańderka *Aktywność wywiadu wojskowego PRL na terenie Chin: 1976-1989* na portalu \[przystanekhistoria.pl\]\(http://przystanekhistoria.pl\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Stosunki międzynarodowe, Tajne służby

Artykuł



Plk Janusz Puchta „Ludomir” (fot. z zasobu AIPN)